

Rozdział I. Pojęcie bezstronności sędziego w polskim systemie prawa

§ 1. Pojęcie bezstronności sędziego

Bezstronność w potocznym rozumieniu łączy się z obiektywizmem, takie jej rozumienie zawierają również słowniki języka polskiego. Zgodnie z nimi, oznacza ona brak uprzedzeń, a bezstronnym jest ten, kto kieruje się obiektywizmem, czyli nie jest stronniczy, ale sprawiedliwy¹. Tak więc bezstronność łączona jest wprost z istotą sądenia, a określenie „bezstronny” odnoszone jest do osoby, która sprawę przedstawia bezstronnie, bezstronnie rozstrzyga spór². Wyjaśniając znaczenie tego słowa, autorzy dodają również szczególnie cenny dla nas przykład, pisząc, iż „podstawą pracy sędziego musi być całkowita bezstronność”³. Zauważalne jest też postrzeganie bezstronności jako trwałej postawy, swoistego „stanu bezstronności” i wiązanie tego pojęcia ze sprawiedliwością opinii i ocen⁴.

Bezstronność wydaje się zatem być pojęciem, którego rozumienie powszechne trwale i integralnie związało się z potrzebą sprawiedliwości, z sądeniem w jego najszerszym znaczeniu, rozstrzygnięciem o tym, co słuszne, dobre, prawdziwe⁵.

W sumie bezstronność jest najbardziej pożądaną cechą sędziego, a jej przeciwieństwo – faworyzowanie jednej ze stron, zgodnie z wynikami badań, wy-

¹ M. Szymczak (red.), Słownik języka polskiego, t. I, Warszawa 1978, s. 150.

² S. Dubisz (red.), Uniwersalny słownik języka polskiego, Warszawa 2003, s. 239.

³ M. Bańko (red.), Inny słownik języka polskiego PWN, Warszawa 2000, s. 87.

⁴ Tamże.

⁵ Warto za J. Rafaczem (Dawny proces, s. 63) i B. Groickim (Porządek sądów i spraw miejskich prawa majdeburskiego w Koronie Polskiej, t. I, Warszawa 1953, s. 26 i 31) dostrzec, że obowiązek bezstronności sędziów uznawany był za niewątpliwy już w średniowieczu. Sędziemu, który o tym obowiązku zapomniał i np. dał się przekupić podarunkami, od 1576 r. groziła „utrata godności i niezdolność do obejmowania funkcji urzędowych”. Zaś od 1726 r. deputaci trybunałscy po zakończeniu sprawy przyrzekali, że „nie byli przekupni” oraz że „podarunku z tytułu sprawowania funkcji nie wzięli” (zob. J. Rafacz, Dawny proces, s. 63).

wołuje w społeczeństwie poczucie zagrożenia, podważając sam cel funkcjonowania sądów⁶.

W sposób najprostszy, intuicyjnie możemy zdefiniować bezstronność jako brak uprzedzeń lub stronniczości, co odpowiada również jej znaczeniu wypracowanemu przez orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka⁷. Pojęcie to odnosi się zarówno do stosunku sędziego do stron procesu – co w sposób oczywisty odpowiada językowej i „potocznej” jego wykładni⁸, jak i do przedmiotu sprawy. W takim ujęciu bezstronność koresponduje z występującym w doktrynie niemieckiej pojęciem neutralności sędziego, na które składa się „bezstronność” oraz obiektywny dystans do sprawy⁹.

Bezstronność w wymiarze sprawiedliwości stanowi kategorię nadrzędną, niezawisłość jest zaś jednym ze środków instytucjonalnych służących do jej zabezpieczenia¹⁰. Według S. Włodyki, niezawisłość sędziowska należy do podstawowych gwarancji postępowania zapewniającego równość stron procesowych przed sądem, bezstronność, prawidłowość i praworządność rozstrzygnięcia¹¹. Stąd, jak zauważa J. Mokry, możemy ją traktować jako „niezbędny i główny warunek prawidłowego spełniania przez sądy powierzonych im funkcji jurysdykcyjnych”, a ponadto jako „jedną z podstawowych wartości sądowego stosowania prawa”¹². Autor ten, odwołując się do stanowiska J. Wróblewskiego, nie bez racji zauważył też, że bezstronność sędziów, wiązana słusznie również z brakiem zainteresowania wynikiem sprawy, „jest niejako założona w samej funkcji orzekającej sądów”¹³.

⁶ Zob. M. Jałoszewski, Sędzia idealny, Na Wok. 2012, Nr 11, s. 17–18 i przywołane tam wyniki badania przeprowadzonego w latach 2011–2012 na zlecenie Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury przez SMG/KRC.

⁷ Zob. wyr. ETPC z 10.1.2006 r. w sprawie *Teltronic – CATV przeciwko Polsce*, skarga Nr 48140/99, Legalis.

⁸ Zob. także uwagi P.J. Suwaj (Gwarancje bezstronności organów administracji publicznej w postępowaniu administracyjnym, Wrocław 2004, s. 13) oraz przywołane przez nią znaczenie bezstronności zaczerpnięte z internetowej encyklopedii, w którym celnie zwrócono uwagę również na związaną z bezstronnością konieczność zachowania niezależności „od osobistych upodobań i emocji”.

⁹ Zob. M. Wolf, *Gerichtsverfassungsrecht*, s. 219.

¹⁰ Zob. J. Mokry, Osobowość sędziego a niezawisłość sędziowska, w: M. Jędrzejewska, T. Ereciński (red.), *Studia z prawa postępowania cywilnego. Księga pamiątkowa ku czci Zbigniewa Resicha*, Warszawa 1985, s. 217.

¹¹ Zob. S. Włodyka, *Ustrój organów ochrony prawnej*, Warszawa 1975, s. 39.

¹² J. Mokry, Osobowość sędziego a niezawisłość sędziowska, w: M. Jędrzejewska, T. Ereciński (red.), *Studia*, s. 218.

¹³ Tamże.

Warto jednocześnie zaznaczyć, że ciekawego rozróżnienia pojęć w interesującym nas zakresie dokonał *M. Cieślak*, który łączył obiektywizm jedynie ze stosunkiem sędziego do samej sprawy, zaś bezstronność ze stosunkiem do stron¹⁴. Przeciwnego zdania był natomiast *J. Wróblewski*¹⁵, który podobnie jak *J. Mokry*¹⁶, utożsamiał obiektywizm z bezstronnością, jej zaś przeciwstawił stronniczość.

O bezstronności orzekania możemy mówić wówczas, gdy spełnione są dwa zasadnicze warunki: 1) orzeczenie zapada w warunkach braku zainteresowania sędziego wynikiem sprawy; 2) podjęte zostaje na podstawie kryteriów wolnych od subiektywnych ocen sędziego oraz oparte jest na obowiązującym prawie.

Ponadto decyzja musi być podjęta w warunkach, w „atmosferze” niezawisłości, tj. w sposób swobodny – zgodny z wewnętrznym przekonaniem sędziego, wolny od jakichkolwiek nacisków zewnętrznych¹⁷.

Stronniczość – przeciwieństwo bezstronności, to nierówne traktowanie stron, brak obiektywizmu, który dotyczyć może, jak zauważył *J. Mokry*, korzystania z reguł „materialnych, procesowych i ocennych”¹⁸. Zdaniem tego autora, subiektywność orzekania równa się stronniczości. Co istotne, odwołując się do stanowiska *M. Cieślaka*¹⁹, przyjmował on, że brak bezstronności nie musi działać tylko w odniesieniu do stron (objawiając się np. niechętnym odnoszeniem się do nich, czy przeciwnie, faworyzowaniem jednej z nich), ale jak wspomniano wyżej, może też dotyczyć przedmiotu procesu.

Bezstronność według Europejskiego Trybunału Praw Człowieka oznacza, iż sąd wolny jest od osobistych uprzedzeń i istnieją wystarczające gwarancje, aby wykluczyć jakiegokolwiek uzasadnione wątpliwości co do jego bezstronności²⁰. W rozumieniu subiektywnym wymóg bezstronności należy odnieść do

¹⁴ Zob. *M. Cieślak*, Polska procedura karna. Podstawowe założenia teoretyczne, Warszawa 1971, s. 299.

¹⁵ Zob. *J. Wróblewski*, Wartość a decyzja sądowa, Wrocław 1973, s. 155.

¹⁶ Zob. *J. Mokry*, Osobowość sędziego a niezawisłość sędziowska, Biblioteka Sędziego Nr 38, Ministerstwo Sprawiedliwości, Warszawa 1986, s. 8.

¹⁷ *J. Mokry*, Osobowość sędziego a niezawisłość sędziowska, w: *M. Jędrzejewska, T. Ereciński* (red.), Studia, s. 218. W zakresie identyfikacji głównych adresatów zakazu nacisków na sędziego zob. *L. Garlicki*, Komentarz do art. 178, w: *L. Garlicki* (red.), Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz, t. IV, Warszawa 2005, s. 9–10.

¹⁸ *J. Mokry*, Osobowość sędziego a niezawisłość sędziowska, w: *M. Jędrzejewska, T. Ereciński* (red.), Studia, s. 220.

¹⁹ Zob. *M. Cieślak*, Polska procedura karna, s. 299.

²⁰ Zob. wyr. ETPC z 8.2.2007 r. w sprawie *Švarc i Kavnik przeciwko Słowenii*, skarga Nr 75617/01, Legalis; więcej zob. *M.A. Nowicki*, Europejski Trybunał Praw Człowieka. Orzecnic-

sędziego – jego przekonań, interesów, powiązań zawodowych, finansowych²¹ czy związków rodzinnych, w odniesieniu do konkretnej sprawy i jej stron. W ujęciu obiektywnym znaczenie należy zaś przypisać ocenie zespołu faktów, jak sposób organizacji władzy sądowej, istnienie gwarancji ochrony przed zewnętrznymi naciskami oraz tzw. przejawy niezależności²², przesądzających o obrazie sądu jako organu bezstronnie wymierzającego sprawiedliwość.

O ile bezstronność w rozumieniu subiektywnym może być odczytywana niejako intuicyjnie, jako zaprzeczenie stronniczości²³ łączonej np. z faworyzowaniem jednej ze stron, kierowaniem pod adresem uczestników postępowania złośliwych uwag czy ujawnieniem stanowiska w zakresie przyszłego rozstrzygnięcia, o tyle bezstronność w znaczeniu obiektywnym jest łatwiej rozpoznawalna. Odwołuje się do rozwiązań strukturalnych (ustrojowych) służących zapewnieniu sędziom niezawisłości i bezstronności. Łączy się wprost z ideą prawa do sądu. Jednakże również bezstronność w ujęciu subiektywnym nie ogranicza się zaledwie do odczucia strony, iż sędzia nie jest dostatecznie obiektywny. Badanie bezstronności sędziego w znaczeniu subiektywnym wymaga bowiem konfrontacji takiej oceny (odczucia) strony z zespołem faktów, pozwalających na określenie, czy w istocie w postawie sędziego doszło do zaminiestrowania zachowań, które jego bezstronność podważają. „Subiektywne” odczucie strony musi więc być zestawione z poznawalnymi okolicznościami podważającymi zaufanie do sędziowskiej bezstronności, z faktami²⁴ tego rodzaju, że mogłyby wywoływać uzasadnione co do niej wątpliwości. Można też stwierdzić, że przekonania i odczucia strony, jej pełnomocnika czy przedstawi-

two, t. 1, Prawo do rzetelnego procesu sądowego, Kraków 2001, s. 341–346 oraz A. Włosińska, Prawo do sprawiedliwego procesu, s. 109–110 i przywołane tam orzecznictwo ETPC.

²¹ Zob. wyr. ETPC z 19.5.2005 r. w sprawie *Steck-Risch i inni przeciwko Lichtensteinowi*, skarga Nr 63151/00, Legalis.

²² Zob. wyroki ETPC: z 22.6.1989 r. w sprawie *Langborger przeciwko Szwecji*, skarga Nr 11179/84, Legalis; z 28.6.1984 r. w sprawie *Campbell i Fell przeciwko Wielkiej Brytanii*, skarga Nr 7819/77, Legalis.

²³ W szwajcarskiej doktrynie procesu cywilnego przyjmuje się, że stronniczość występuje wówczas, gdy „w osobie sędziego – w obiektywnej ocenie – tkwią przesłanki, które uzasadniają wrażenie stronniczości oraz ryzyko uprzedzenia”. Przesłanki te mogą być związane z określonym zachowaniem sędziego, a także okolicznościami zewnętrznymi o charakterze funkcjonalnym lub organizacyjnym [zob. *I. Meier, M. Sogo* (red.), *Schweizerisches Zivilprozessrecht*, s. 81].

²⁴ Zob. uzasadnienie post. SN z 4.12.1969 r. (I CZ 124/69, Legalis), w którym przyjęto, mimo ograniczeń wynikających z pierwotnego brzmienia art. 49 KPC, że stosunek osobisty nie musi polegać na więzach przyjaźni czy znajomości z jedną ze stron procesowych. W grę może też wchodzić nieprzychylny stosunek do strony, ale objawiający się w konkretnych faktach świadczących o takim stosunku, nie zaś tylko subiektywnym przeświadczeniu.

ciela ustawowego należy poddać testowi, który możemy nazwać spojrzeniem na sprawę bezstronnego wykształconego obserwatora. Na podzielenie zasługuje też twierdzenie *M. Wolfa*, iż nie może tu w grę wchodzić przewrażliwienie strony, a jej stanowisko – związane z wątpliwościami co do sędziowskiej bezstronności – musi „dać się uzasadnić w ramach rozsądnej oceny”²⁵. Jak wspomniano, bezstronność może być ujmowana zarówno jako relacja sędziego do stron, jak i do sprawy. W obu przypadkach rozważana jest w opisanym wyżej aspekcie subiektywnym i obiektywnym. Tak też widzi ją *P. Hofmański*²⁶, określając pierwszy z nich jako brak pozytywnego bądź negatywnego nastawienia, uprzedzeń²⁷ do stron i sprawy oraz równe traktowanie stron. Drugi niewątpliwie związany jest z istnieniem gwarancji ustrojowych i procesowych wykluczających stronniczość. Bezstronność sądenia jest zatem zapewniona wówczas, gdy orzeka sędzia subiektywnie wolny od uprzedzeń osobistych (do stron i sprawy), który z obiektywnego punktu widzenia daje jednocześnie wystarczające gwarancje wykluczenia uprawnionych wątpliwości co do jego bezstronności²⁸.

Bezstronność niewątpliwie jest głównym przymiotem, jaki powinien mieć sędzia²⁹. Jest jego „kardynalną zaletą”³⁰, jak bowiem zauważył *E. Waśkowski*, bezstronność jest istotą sądu, sędzia zaś przyjmujący tylko argumenty jednej strony i tylko jej żądania uwzględniający „traci charakter sędziego i staje się przebrany w toę sędziowską obrońcą i zastępcą tej strony”³¹. Z całą też pewnością, za Trybunałem Konstytucyjnym można przyjąć, że rażącym przypadkiem braku bezstronności, w istocie zaprzeczeniem istoty wymiaru sprawiedliwości jest sytuacja, w której sędzia podporządkowuje treść wydawanych orzeczeń swoim poglądom politycznym czy określonej ideologii³². Stąd za usprawiedliwione można uznać definiowanie bezstronności również jako

²⁵ *M. Wolf*, *Gerichtsverfassungrecht*, s. 221.

²⁶ *P. Hofmański*, *Prawo do sądu w sprawach karnych jako gwarancja ochrony praw człowieka*, w: *L. Wiśniewski* (red.), *Podstawowe prawa jednostki i ich ochrona sądowa*, Warszawa 1997, s. 206.

²⁷ Zob. wyr. ETPC z 1.10.1982 r. w sprawie *Piersack przeciwko Belgii*, skarga Nr 8692/79, Legalis.

²⁸ Zob. wyr. ETPC z 6.5.2003 r. w sprawie *Kleyn i inni przeciwko Holandii*, skarga Nr 39343/98, Legalis.

²⁹ Zob. *J. Mokry*, *Osobowość sędziego a niezawisłość sędziowska*, w: *M. Jędrzejewska*, *T. Ere-ciński* (red.), *Studia*, s. 217.

³⁰ *E. Waśkowski*, *System procesu cywilnego*, t. I, Wstęp teoretyczny. Zasady racjonalnego ustroju sądów i procesu cywilnego, Wilno 1932, s. 4.

³¹ Tamże.

³² Zob. uzasadnienie wyr. TK z 24.6.1998 r., K 3/98, OTK 1998, Nr 4, poz. 52.

zespół oczekiwanych cech sędziego, jego „stan umysłu”, „nastawienie”, odnoszące się do konkretnego przedmiotu procesu i jego stron³³, nastawienie na czynienie sprawiedliwości. Ponieważ niezawisłość jest niezbędnym elementem bezstronnego orzekania, a sędzia zawisły od innych władz, w tym sądowych, nie może orzekać bezstronnie, za A. Bobkowskim³⁴ możemy też mówić o wewnętrznej gwarancji niezawisłości i bezstronności sędziowskiej, którą należy łączyć ze wspomnianymi wyżej właściwymi cechami osobowymi sędziego. Pośród nich należy wymienić możliwie najwyższy poziom etyczny oraz samoświadomość w zakresie doniosłości przyznanej mu niezawisłości³⁵ i bezstronności. Wewnętrzna wolność sędziego, związana z istnieniem pożądanых cech jego osobowości, ma stanowić barierę przed zamachami na niezawisłość i czynić go bezstronnym. J. Mokry³⁶ wskazywał tu takie cechy i właściwości sędziego, jak: „społeczne poczucie sprawiedliwości, godności, odpowiedzialności, odwaga cywilna i silna wola, prawość, obowiązkowość, rzeczowość, zdolność przewidywania, umiejętność wczucia się w tak różne przeciwieństwa sytuacji konfliktowe, spokój, stanowczość, ale i jednocześnie »ciepłe serce«, czyli wrażliwość na ludzką krzywdę i zwykła ludzka życzliwość dla wszystkich uczestników wymiaru sprawiedliwości, bez względu na to, jaką pozycję oni w hierarchii społecznej zajmują”. Jak słusznie zauważył ten autor, nawet najlepsze przepisy o charakterze gwarancyjnym niewiele znaczą wówczas, gdy sędzia nie jest przygotowany zarówno pod względem zawodowym, jak i etyczno-moralnym do wykonywania powierzonej mu funkcji³⁷. Wydaje się być bezsporne, iż zachowanie bezstronności w praktyce jest możliwe tylko wówczas, gdy sędzia obok instytucjonalnych i procesowych gwarancji bezstronności oraz doskonałego przygotowania zawodowego posiada takie cechy charakteru, które pozwolą mu pozostać odpornym na wszelkie próby naruszenia bezstronności – jego podstawowego obowiązku. Jak trafnie zauważył Z. Resich, wysokiego poziomu etycznego sędziego nie zastąpią żadne gwarancje, sędzia bowiem „na każdym kroku narażony jest na próby naruszenia jego bezstronności (...) czy

³³ Zob. orzeczenie kanadyjskiego Sądu Najwyższego w sprawie *Valienete przeciwko The Queen* (podaje za S. Golonką, C. Czechem-Śmiałkowskim, *Niezależność sądów*, s. 19).

³⁴ Zob. A. Bobkowski, *Niezależność sędziowska a chwila obecna*, Gł. Sąd. 1938, Nr 10, s. 749 i n.

³⁵ Tamże.

³⁶ Zob. J. Mokry, *Osobowość sędziego a niezawisłość sędziowska*, w: M. Jędrzejewska, T. Ere-ciński (red.), *Studia*, s. 211, 216.

³⁷ Tamże, s. 211. Podobne stanowisko zajął S. Włodyka (*Ustrój organów ochrony prawnej*, Warszawa 1975, s. 107), który słusznie zwracał uwagę, że trudno być bezstronnym sędziemu, który jest niedouczony.

to w rozmowach ze znajomymi i krewnymi, czy też w sugestiach przełożonych. Wyświadczenie uprzejmości, wyraźne lub zamaskowane prezenty, szukanie z nim kontaktów towarzyskich, wykorzystywanie pozycji społecznej lub walorów zewnętrznych, wszystko to nastawione jest na wpływanie na sędziego, aby przechylić jego bezstronność na rzecz jednej strony. Tylko człowiek o wysokim poziomie etycznym i nieugiętej postawie może się temu skutecznie oprzeć³⁸. Analiza warunków ustrojowych pełnienia urzędu – w zakresie oczekiwań wobec kandydatów do stanu sędziowskiego, jak i zobowiązań wynikających z rot sędziowskiego ślubowania³⁹ oraz zasad etyki sędziowskiej, pozwala też w pełni zgodzić się z twierdzeniem *J. Mokrego*, iż problem moralnych kwalifikacji sędziego ustawowo uzyskał tę samą rangę, co kwalifikacji zawodowych⁴⁰.

Warto dostrzec, że już w doktrynie przedwojennej zwracano uwagę na ścisły związek niezawisłości i bezstronności z cechami osobowymi sędziego. *K. Fleszyński* podnosił m.in., że sędziemu musi wyróżniać „nastawienie na sprawiedliwość”⁴¹, na której straży musi stać jego sumienie⁴².

Na pytanie o to, jaki ma być sędzia, o wzorzec bezstronnego sędziego, trafnie odpowiedział *L. Lewandowski*, stwierdzając, że od sędziów żąda się „wyjątkowej bezstronności i niezależności, nieulegania osobistym sympatiom i antypatiom. Sędzia ma być sprawiedliwy, tj. ma znać i rozumieć prawo i odczuwać słuszność poprzez pozostawanie w najściślejszym związku ze źródłem prawa i słuszności, z psychiką społeczną”⁴³. Autor ten wymagał od sędziego, a w zasadzie jego „wzorca”, szczególnej empatii i wiedzy daleko wykraczającej poza rozumienie przepisów prawa. Jak stwierdzał, wiedza sędziego „nie może się ograniczać do technicznej znajomości artykułów i paragrafów poszczególnych kodeksów oraz biegłego nimi operowania, ale musi polegać przede wszystkim na głębokim zrozumieniu stosunków współżycia ludzkiego, znajdujących

³⁸ *Z. Resich*, Nauka o organach ochrony prawnej, Warszawa–Poznań 1973, s. 39.

³⁹ Zgodnie z art. 66 ustawy z 27.7.2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (tj. Dz.U. z 2015 r. poz. 133 ze zm.), sędzia przy powołaniu składa wobec Prezydenta RP następujące ślubowanie: „Ślubuję uroczyście jako sędzia sądu powszechnego służyć wiernie Rzeczypospolitej Polskiej, stać na straży prawa, obowiązki sędziego wypełniać sumiennie, sprawiedliwość wymierzać zgodnie z przepisami prawa, bezstronnie według mego sumienia, dochować tajemnicy prawnie chronionej, a w postępowaniu kierować się zasadami godności i uczciwości”.

⁴⁰ *J. Mokry*, Osobowość sędziego a niezawisłość sędziowska, w: *M. Jędrzejewska, T. Ereciński* (red.), Studia, s. 225.

⁴¹ *K. Fleszyński*, Sumienie sędziego, Gł. Sąd. 1931, Nr 6, s. 324.

⁴² Tamże, s. 325.

⁴³ *L. Lewandowski*, Prawo polskie i sędzia polski, Gł. Sąd. 1936, Nr 6, s. 435.

w normie prawnej swój każdorazowy wyraz⁴⁴. Według *L. Lewandowskiego*, poczucie słuszności powinno być busolą sędziego w skomplikowanych stosunkach prawnych i życiowych. Społeczeństwo zaś ma prawo wymagać od swoich sędziów wysokich kwalifikacji moralno-etycznych, ponieważ powierza im prawo decydowania o swoich żywotnych interesach, wolnościach i obowiązkach. Uwagi te można uzupełnić zdaniem *T. Pietrykowskiego*, który budując oczekiwany model sędziego, stwierdzał: „Kto chce sądzić drugich, musi panować nad namiętnościami, musi imponować swą siłą moralną. Jedynie ludzie o wybitnych cechach indywidualnych, umiejący kierować się własnym zdaniem, zdolni do ofiar i znoszenia przesładowań z tytułu swych przekonań – słowem, ludzie o silnych charakterach, o nieugiętej woli, zasługują na zaszczytny tytuł sędziego⁴⁵”.

Rola bezstronnego sędziego jako gwaranta praw obywatelskich pozwala na zdefiniowanie zasadniczych jego obowiązków. Tak więc powinien on być „obrońcą społeczności przed wszechmocą władzy wykonawczej, prawdziwym i czujnym stróżem i opiekunem tych niezmiennych wartości socjalnych, którymi są – osobiste i majątkowe bezpieczeństwo jednostki⁴⁶”. Jego rola, polegająca również na wważeniu racji spierających się jednostek, wyklucza niejako *ex definitione* związaną szal wagi sprawiedliwości z interesem jednej ze stron procesu czy jego przedmiotem.

Podsumowując ten wątek rozważań, można stwierdzić, że z pewnością najlepszą gwarancją bezstronności i w równym stopniu niezawisłości sędziowskiej jest „mocna, bezwzględna, samoistna, wewnętrzna, wrodzona niezależność duchowa” sędziego, przy której „zbędne są jakiegokolwiek specjalne zabezpieczenia ustawowe⁴⁷”. Jednakże świadomość ograniczeń i słabości ludzkiej natury każe zwracać uwagę również na potrzebę istnienia właściwych gwarancji zabezpieczających sędziowską niezawisłość i bezstronność. Jak zauważył *K. Fleszyński*, należy dać ochronę prawną sędziemu i jego sumieniu, a „niezawisłość duchową sędziego, niezależność wewnętrzną jego sumienia należy odgrodzić murem ustawowych gwarancji, by nawet słaby z natury, nawet naj-

⁴⁴ Tamże.

⁴⁵ *T. Pietrykowski*, Kwalifikacje fizyczne i moralne sędziego, *Gł. Sąd.* 1938, Nr 2, s. 93.

⁴⁶ *A. Lazarevic*, Położenie i rola sędziego w państwie nowoczesnym (referat wygłoszony na Zjeździe Sędziów Jugosławii w dniu 7 września 1934 r.), przekł. *R. Sakowicz*, *Gł. Sąd.* 1935, Nr 1, s. 3 i n.

⁴⁷ *K. Fleszyński*, Realne gwarancje niezawisłości sędziowskiej, *Gł. Sąd.* 1939, Nr 2, s. 108.

słabszy nie zachwiał się pod naporem czynników natury zewnętrznej⁴⁸. Z jego stanowiskiem trzeba się zgodzić. Niezawisłość i bezstronność to wprawdzie podstawowe prawa i obowiązki sędziego, ale na państwie ciąży obowiązek ich ochrony, tworzenia warunków dla ich pełnej realizacji. Chodzi tu o istnienie mechanizmów wykluczających samą, choćby tylko teoretyczną możliwość wywierania nacisku na sędziego, z jakiegokolwiek strony i przyczyny⁴⁹, „w kierunku takiego czy innego rozstrzygnięcia sprawy”⁵⁰.

§ 2. Bezstronność a niezależność sądów i niezawisłość sędziowska

Określenie stosunku bezstronności do niezawisłości sędziowskiej i niezależności sądów nie jest zadaniem łatwym. Pojęcia te zazębiają się oraz zachodzi między nimi stosunek zależności i wynikania. Ponadto w doktrynie, zwłaszcza przedwojennej, stosowane bywały zamiennie, względnie ich zakresy nachodziły na siebie. Tak więc np. mimo że niezawisłość służy bezstronności – jako podstawowemu warunkowi sprawiedliwego sądenia⁵¹, to jest od niej pojęciem szerszym. Składa się na nią bowiem zarówno niezawisłość w stosunku do stron procesu, którą możemy w istocie zrównać z bezstronnością i obiektywizmem⁵², jak również niezawisłość od wszelkich innych podmiotów pozostających poza procesem, w szczególności wpływu na orzekanie innych władz niż sądownicza. Również w doktrynie niemieckiej zauważalne jest podobne rozróżnienie, przy jednoczesnym akcentowaniu odrębności tych pojęć⁵³. Tytułem

⁴⁸ K. Fleszyński, Sumienie sędziego, s. 325. Warto dodać, że w doktrynie przedwojennej obok wewnętrznej niezależności (niezawisłości sędziego) wyróżniano zewnętrzną, która według A. Bobkowskiego (Niezależność sędziowska, s. 751) polega na tym, że „sędzia nie jest odpowiedzialny przed nikim z wyjątkiem własnego sumienia za wyrok, wydany przezeń zgodnie z jego wewnętrznym przekonaniem; można mu zarzucić niedbałe potraktowanie sprawy, przeoczenie wyraźnego przepisu ustawy, nieomówienie pewnego, mającego istotne znaczenie faktu, nigdy jednak – tego czy innego poglądu prawnego, chociażby – obiektywnie nieprawidłowego”.

⁴⁹ Zob. uzasadnienie wyr. TK z 13.12.2005 r., SK 53/04, OTK-A 2005, Nr 11, poz. 134.

⁵⁰ B. Banaszak, Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz, Warszawa 2009, s. 785.

⁵¹ Zob. L. Garlicki, w: L. Garlicki (red.), Konstytucja, t. IV, 2005, komentarz do art. 178, s. 4.

⁵² J. Mokry (Osobowość sędziego a niezawisłość sędziowska, Biblioteka Sędziego, s. 8) traktuje bezstronność i obiektywizm jako synonimy.

⁵³ Według M. Wolfa (Gerichtsverfassungsrecht, s. 220), „niezawisłość sędziowska powinna gwarantować samodzielne i wyłączne prawo sędziego do wydawania rozstrzygnięć. Jej przestrzeganie jest obowiązkiem instancji państwowych i opinii publicznej. Natomiast obowiązek zacho-